

Nieznani, Moja

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Kiedy w porcie znowu wejść na mej łajby dek,
Mimowolnie się odmieni myśli moich bieg.

A gdy żagle postawione, wiatr uniesie nas,
Przysięgamy sobie wierność znów kolejny raz.

Ref.: Tak oddana nie jest żadna dziewczyna,

Tak nie złączy się w przyjaźni kumpli dwóch.

Naszych więzi żaden sztorm nie poprzecina,

Moja łajba, to naprawdę wierny druh!

Wszelkie troski i zmartwienia, ten lądowy byt,

Pozostają, hen, za rufą, odlatują w mig.

Czułe słówka do niej szepczę, głośniej bym się bał,

Może ktoś usłyszeć jeszcze, pewnie by się śmiał.

ref...

Martwię się, gdy głośniej jęknie ponad fali huk,

Śmieję, kiedy dla igraszki zmyka mi spod nóg.

Płynie równo, gdy jej pieśni na gitarze gram,

Ech, łza w oku się zakręci, że tak fajnie nam.

ref... x2